

# Malgorzata Olczak

---

## Zbliżenie uniwersalizmu i idei ekologicznych

---

Edukacja Humanistyczna nr 1 (24), 119-126

---

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Małgorzata Olczak  
Politechnika Łódzka

## ZBLIŻENIE UNIWERSALIZMU I IDEI EKOLOGICZNYCH

### Wprowadzenie

Ekologia powszechnie kojarzy się z ochroną środowiska. I trzeba przyznać, iż to potoczne rozumienie terminu jest jak najbardziej prawidłowe. Wszak jego sens poznajemy już od najmłodszych lat. Uczymy dzieci oszczędzać wodę podczas mycia zębów, segregować śmieci, nie deptać trawników, nie łamać gałęzi na kwitnących drzewach, nie krzywdzić zwierząt itp. Rytuał czynności ekologicznych jest powszechnie akceptowany, choć w mniejszym stopniu respektowany i uprawiany.

Podstawą dla tak realizowanej „codziennej” ekologii stały się koncepcje ekologii płytkiej, zwanej też umiarkowaną. Zwracano w nich szczególną uwagę na krytyczny stan środowiska, konieczność ochrony zasobów naturalnych, unikanie zanieczyszczenia i skażenia ziemi. Główny nacisk w ekologii płytkiej położony był na potrzebę i konieczność wzrostu świadomości ekologicznej człowieka, który przez swoją niekontrolowaną działalność i eksploatację środowiska naturalnego przyczynił się do jego nadmiernego zubożenia. Człowiek powinien zatem rozważniej gospodarować zasobami naturalnymi, chronić, a nie dewastować środowisko przyrodnicze, którego przecież jest częścią, przyczyniać się tym samym do zachowania swego gatunku i uchronienia go przed zagładą. Idee ekologii umiarkowanej zostały wzmocnione działaniami o charakterze cywilnoprawnym i przedsięwzięciami wspomagany przez nowoczesną technologię.

Zwiększając i urozmaicając zestaw codziennych czynności ekologicznych, formujemy świat wartości uniwersalistycznych, szanujemy rzeczywistość przyrodniczą: rośliny, zwierzęta, a i swoje zdrowie. Sens ekologicznej egzystencji wiedzie jednak dalej i głębiej.

### Paradygmat ekologii alternatywnych

Idee ekologii alternatywnych swoim paradygmatem uczyniły holizm. Dominujący w cywilizacji naukowo-technicznej paradygmat kartezjański, analityczny wzorzec myślenia, zastąpiono ujęciem holistycznym. Model myślenia holistycznego obejmuje człowieka i przyrodę jako integralną całość. Człowiek jest tu raczej postrzegany jako ogniwo w łańcuchu stworzenia niż jako ukoronowanie natury.

Holizm postuluje odejście od antropocentryzmu, poglądu silnie zakorzenionego w różnych systemach filozoficznych i religijnych, zgodnie z którym człowiek stanowi punkt ośrodkowy bytowania, poznania i wartościowania. Antropocentryzm finalistyczny czyni człowieka celem wszechświata, antropocentryzm aksjologiczny uznaje człowieka za najwyższą i ostateczną wartość wśród dzieł natury i kultury, antropocentryzm poznawczy całemu doświadczeniu ludzkiemu udostępnił świat.

Człowiek wyjątkowo silnie żył się z tym poglądem, szczególnie go sobie upodobał – człowiek dostał przecież nieograniczone prawo do korzystania i wykorzystywania wszelkich dóbr natury. Upoważnił go do tego sam Bóg, tworząc dla niego świat<sup>1</sup>.

Miejsce antropocentryzmu zajął biocentryzm, przyznający wszystkim organizmom jednakowy status, uznający ich unikatową naturę. Biocentryzm zerwał ze sztywną hierarchią, na której szczyście stał gatunek ludzki, dominujący nad wszystkimi innymi żywymi istotami. Natura ma sama w sobie wartości wewnętrzne, trwa w określony dla siebie sposób, przyczyniając się do rozwoju wszelkiego życia na Ziemi, i żaden pojedynczy gatunek nie może i nie ma prawa określać, co jest dobre dla innego. Bioregionalizm podkreśla zaś jedność środowiska i zamieszkujących je ludzi.

Holizm przeciwstawia się również postawie ekskluzjonistycznej, w której człowiek utożsamiany jest z duchem, jest traktowany jako władca absolutny, panujący wszechwładnie nad materią przyrodniczą.

Nadrzędna idea ekologiczna – holizm – odbija się w zwierciadle uniwersalizmu. Uniwersalizm dąży do upowszechnienia ważnych wartości, norm, zasad.

Życie człowieka we wspólnocie przyrodniczej, świadomość przyrodniczej zależności, szacunek i umiłowanie natury, respekt i pokora dla trwania przyrody, pomimo jej instrumentalnego traktowania przez człowieka, odpowiedzialność człowieka za byt na Ziemi to *pryncypia uniwersalizmu*, bezwzględne powinności konieczne do respektowania.

### **Ekofilozofia, ekoetyka**

Analiza zagrożeń powstałych w wyniku instrumentalnego i konsumpcyjnego traktowania przyrody przez człowieka, postulaty radykalnej przemiany sposobu myślenia odnośnie do struktur ekonomicznych, technologicznych i ideologicznych otrzymały nader spójną postać myśli filozoficzno-etyczno-egzystencjalnych.

Ekofilozofia (zwana również filozofią ekologiczną, filozofią nadziei bądź filozofią umysłu) formuje proekologiczny wzorzec kulturowy i obyczajowy. Podstawowym założeniem jest zmiana sposobu myślenia o człowieku i jego relacjach ze środowiskiem, zarówno przyrodniczym, jak i społecznym. Stąd pokrewny stoicyzmowi postulat samoo graniczenia, odejścia od postawy konsumpcyjnej ku rozwojowi duchowości, potrzeba wewnętrznej dyscypliny.

Frank Capra<sup>2</sup> w *Punkcie zwrotnym* ostrzega, iż przed 2300 rokiem paliwa kopalne zostaną wyczerpane. Jeśli w najbliższej dekadzie nie nastąpi przejście do „słonecznego wieku”, do ery zasilanej energią odnawialną, a wraz z nią nie nastąpią radykalne zmiany systemów politycznych i gospodarczych, to los człowieka i wszystkich istot żywych na Ziemi dobiegnie końca.

<sup>1</sup> Biblia, *Pierwsza Księga Mojżeszowa*, Warszawa 1988, s. 1.

<sup>2</sup> F. Capra, *Punkt zwrotny*, Warszawa 1987.

Gregory Bateson<sup>3</sup> krytykuje współczesnego człowieka za baconowską arogancję naukową („wiedza jest siłą”), za „obrastanie” w zaawansowaną technologię, za pychę i zuchwałość trwonienia dóbr natury, nadmierne i niekontrolowane zużywanie środowiska, za niszczenie systemu cybernetycznego (jednostka – społeczeństwo – ekosystem). Zamiast naukowej arogancji zaleca człowiekowi z pokorą odnosić się do systemu naturalnego. Rzecz w tym, że potrzebna jest świadomość nie tylko spustoszeń czynionych przez człowieka, ale i świadomość palącej potrzeby i konieczności budowania homeostazy systemu cybernetycznego, rozwijania antropologii ekologicznej.

I Konrad Lorenz<sup>4</sup> nie ma dobrego zdania o gatunku ludzkim. Człowiek, mając tę zaletę, że może zgłębiać rozumienie świata przyrody, nie wykorzystuje jej w celu łagodzenia ludzkiego cierpienia, ale działa na rzecz zniszczenia ludzkości. Winna temu jest zimna i „diabelska” konkurencja. Pod presją furii konkurencji człowiek nie tylko zapomniał, co jest przydatne całej ludzkości, ale nawet to, co dobre i korzystne dla jednostki. *Jeden pyta, co jest bardziej szkodliwe dla współczesnej ludzkości: pragnienie pieniędzy czy pośpiech spożywania [...], w każdym przypadku strach odgrywa ważną rolę, strach, by nie być wyprzedzonym przez konkurentów, strach przed zubożeniem, strach podejmowania błędnych decyzji*<sup>5</sup>.

Do konkurencji i agresji prowadzi przeludnienie. Przeludnienie to numer jeden wśród grzechów śmiertelnych cywilizowanego człowieka.

Frank Capra<sup>6</sup> listę „grzechów cywilizowanego człowieka” rozszerza, obejmując nią dominujące rządy patriarchalne. Kobiety przez bezpośredni nacisk lub przez rytuał, tradycję, prawo, język, edukację, podział ról i pracy, ustanowione przez filozoficzne, społeczne, polityczne systemy, podporządkowane zostały męskiej technologii, nauce i przemysłowi. Męska racjonalność, orientacja na dominację, konkurencyjność doprowadziły do unicestwienia troski, opieki, umiaru, spokoju kobiecego. Męska inwazyjność społeczno-ekonomiczna przyczyniła się do zubożenia ekosystemu i konceptualizacji całej natury. Ekofeministyczny ruch, realizujący się w wymiarze teoretycznym, praktycznym, duchowym i językowym, jest dowodem konieczności dokonania radykalnej transformacji w sferze wartości osobistych i struktur społecznych.

Ekofilozofia, przez Arne Naessa nazywana ekozofią<sup>7</sup>, jest filozofią praktyczną, pokazując zagrożenia wynikające z przerostu cywilizacji industrialnej, szuka rozwiązań problemów. Buduje etyczno-aksjologiczny model relacji człowiek–środowisko, formuje idee etyki środowiskowej.

Henryk Skolimowski<sup>8</sup> skłania się ku twierdzeniu, iż należy w końcu przyznać się do wspólnoty ze środowiskiem naturalnym. Nadto, trzeba tę wspólnotę odczuć. Odczuwanie (współodczuwanie) jedności z innymi bytami Ziemi jest warunkiem *sine qua non* rozwoju osobowości samego człowieka.

Niepodważalną wartością staje się człowieczeństwo, humanizm i rozwój duchowości. Czerpiąc inspirację z buddyźmu, chrześcijaństwa, filozofii greckiej, opowiada się za mistycznym umiarem, wewnętrznym spokojem, naturalnym porządkiem.

<sup>3</sup> G. Bateson, *Steps to an ecology of mind*, Chicago 1972.

<sup>4</sup> K. Lorenz, *Osiem grzechów głównych*, Warszawa 1974.

<sup>5</sup> Tamże, s. 45–47.

<sup>6</sup> F. Capra, *Punkt zwrotny...*

<sup>7</sup> J. Seed, J. Macy, P. Fleming, A. Naess, *Mysząc jak góra*, Warszawa 1992.

<sup>8</sup> H. Skolimowski, *Ocalić Ziemię – Świt filozofii ekologicznej*, Warszawa 1991.

Zmiana sposobu myślenia o człowieku, jego kondycji, sensie życia we wspólnocie przyrodniczej wymaga od człowieka mądrości, dojrzałości, refleksji, zadumy.

Etyka i humanizm ekologiczny realizować się mogą przez swoiście rozumianą kategorię piękna. *Piękno* – pisze Henryk Skolimowski – *jest terminem zbiorczym, podsumowującym wszystkie procesy, poprzez które struktury stopniowo zyskiwały większą koherencję, lotność i siłę wyrazu – aż do zabłyśnięcia nowymi jakościami: estetyczną, religijną, artystyczną, etyczną*<sup>9</sup>. Zarazem jest ono treścią życia i wyrasta z życia, wzmacnia nasze istnienie w tym sensie, że jest energią życia, wszelką witalną siłą ewolucji. *Odwieczny dylemat – dlaczego rzeczy piękniejsze istnieją intensywniej, niż mniej piękne – został właśnie rozwiązany. Ponieważ jest w nich więcej ewolucyjnego życia. Piękno oznacza życie. Im intensywniejsze piękno, tym więcej pokładów życia w sobie zawiera. Gdy piękno zanika, zanika życie ludzkie. Kryzys piękna to kryzys człowieka. Piękno nie jest luksusem, ale potrzebą ludzką. Kultura, która straciła poczucie piękna, straciła swój zmysł celu, straciła poczucie duchowości*<sup>10</sup>.

Ekofilozofia ma wymiar twórczy, a nie tylko zapobiegawczy. Odwołując się do duchowej tradycji ludzkości, kształtuje nową świadomość ekologiczną, próbuje pogodzić najnowsze osiągnięcia nauki z odwieczną mądrością i zaangażowaniem na rzecz wartości ludzkich, przyrody i życia, w jego niepowtarzalnej sile i pięknie.

Postulaty budowania społeczeństwa otwartego, preferowanie współdziałania, a nie rywalizacji, rozwijanie empatii, wrażliwości, świadomości, kreowanie egalitaryzmu etycznego, jakości życia spójne są w swym brzmieniu i dla ekofilozofii, i dla uniwersalizmu.

### Impas wychowania

Nie sposób określić wychowania, posiłkując się jedną definicją, gdyż nie ma takiej, na którą wszyscy by się zgodzali. Każda nauka zainteresowana wychowaniem, a w jej obrębie nurty czy kierunki, dani autorzy, opisuje wychowanie odmiennie, akcentując – wedle siebie – istotny punkt aksjologiczny. Niezależnie od tej konstatacji przychodzi zgodzić się z tym, że wychowanie należy do tej szczególnej działalności społecznej, która obejmuje wielość i różnorodność oddziaływań środowiska wychowawczego, kierowanych ku sferze afektywnej jednostki, jej systemowi wartości oraz osobowości, z intencją wywołania względnie trwałej zmiany. Tak szeroko pojęte wychowanie wchłania dwa zjawiska, a mianowicie socjalizację i edukację.

Socjalizacja – najogólniej ujmując – jest wpływem społecznym na jednostkę, ale takim, który prowadzi do uzyskania przez tę właśnie osobę kompetencji do pełnego uczestnictwa w życiu społecznym<sup>11</sup>. Socjalizacja dokonuje się przez akomodację – nabycie przez daną osobę kompetencji do pełnego i aktywnego uczestnictwa w życiu społecznym. *Musi ona [osoba] zinternalizować, czyli uwewnętrznić, uznać za własne wartości, wzory i normy życia społecznego [...], musi je przyswoić i stosować je w swoim zachowaniu*<sup>12</sup>. Socjalizacja dokonuje się także przez aproksymację. Społeczeństwo udostępnia wielość możliwych wzorów i norm, różnorodne systemy wartości – wszystkie one stwarzają możliwość wyboru

<sup>9</sup> H. Skolimowski, *Medytacje o prawdziwych wartościach człowieka, który poszukuje sensu życia*, Wrocław 1991, s. 125.

<sup>10</sup> H. Skolimowski, *Piękno jako potrzeba ludzka*, „Estetyka i Krytyka” 2003, nr 5 (2), s. 12.

<sup>11</sup> J. Górniewicz, *Teoria wychowania. Wybrane problemy*, Warszawa 1996, s. 9.

<sup>12</sup> Tamże, s. 10.

jednostce, by ta – na drodze doświadczenia społecznego – uzyskała, wymagany przez daną społeczność, szczebel dojrzałości społecznej.

Edukacja – ponownie najogólniej ujmując – jest ogół oddziaływań służących formowaniu (zmienianiu, rozwijaniu) zdolności życiowych człowieka<sup>13</sup>. Edukacja wywiera swój wpływ wychowawczy, dzięki aproksymacji i indoktrynacji. Edukacja wspiera rozwój i pełnię możliwości wychowanka, kształtuje kompetencje do samodzielnego wyboru pośród wielu ofert jakości życia, stwarza szansę korzystania z dóbr kultury narodowej i uniwersalnej, a jednocześnie odtwarza i utrwala pewną kulturę wiedzy.

Nie sposób oprzeć się stwierdzeniu, że oto wychowanie leży „w rękach” społeczeństwa. Choć oddziaływanie wychowawcze ma różne źródła, to zasadniczo jest ono sprawą dorosłej części społeczeństwa. Małe dziecko przejmuje normy, wartości, style i jakość życia od dorosłych, obserwując i naśladując. *Młódzież wpatrzona w zbiorowiska ludzi dorosłych próbuje „odwzorować” ich zachowania, a nawet sposób myślenia*<sup>14</sup>. Wśród tych „kopiowanych” zachowań i postaw są także patologiczne. *Zaczyna też przeważać opinia, że to człowiek dorosły staje się „animatorem” wszelkich form zagrożeń i patologii społecznej we współczesnym świecie*<sup>15</sup>. *Dwoje uczonych: Hannah Arendt, a także Isaiah Berlin z Tel-Awivu w swojej pracy zatytułowanej: „Der Nationalismus. Seine frühere Vernachlässigung und gegenwärtige Macht” zaproponowali wstępną klasyfikację zagrożeń i patologii społecznych w dzisiejszym świecie. Badacze ci wyróżniają zagrożenia i patologie w wymiarze aksjologicznym, posiadające więc ścisły związek z komercjalizacją życia i fetyszyzacją pieniądza*<sup>16</sup>. *Świat współczesny [...] gloryfikuje zdecydowanie wartości materialne i komercyjny styl życia dyskredytując jednocześnie wartości duchowe. Wartości materialne stały się fetyszem, bez względu na sposoby ich uzyskiwania. Wywołuje to demoralizację, anarchię i patologie społeczne*<sup>17</sup>. *Ci sami badacze piszą też o patologii wyrosłej na tle wiary i religii. [...] Oprócz patologii o charakterze aksjologicznym czy religijnym wymienieni autorzy wspominają także o zagrożeniach i patologiach ekologicznych, kulturowych i wychowawczych. Problem ekologii stał się od pewnego czasu bardzo powszechnym zagadnieniem, lecz niekiedy traktowany jest wyjątkowo instrumentalnie. [...] Nie zmienia to jednak faktu, że zagadnienia ekologiczne znajdują się w centrum uwagi współczesnego człowieka. Efekt cieplarniany, dziury ozonowe, nadmierna radiacja, wysoka chemizacja życia, ekspansja współczesnych chorób cywilizacyjnych, skażenia wód, powietrza i gleby stawiają człowiekowi nowe wyzwania, a zarazem naruszają podstawy jego dalszej egzystencji*<sup>18</sup>.

Jak zatem dorosła część społeczeństwa ma kształtować „ekologicznego człowieka”, jak ma formować postawę ekologiczną młodych, jak ma dokonać mentalnej zmiany młodego pokolenia na rzecz ekologicznego myślenia, skoro dorośli owładnięci są destrukcyjną mocą zagrożeń i patologii, skoro kultywują co najwyżej „ekologię płytka”?

Wydaje się, że z pomocą może przyjść edukacja. David Hartung w swojej pracy pisze między innymi: *Edukacja stanowiąca podstawę każdej kultury i każdej cywilizacji zajmuje w życiu ludzkim szczególne miejsce. Jest ona gwarancją i niezbędnym imperatywem, dzięki któremu gatunek ludzki przetrwał, ucząc się skutecznie podporządkować sobie prawa*

<sup>13</sup> *Pedagogika. Leksykon PWN*, red. B. Milerski, B. Śliwerski, Warszawa 2000, s. 54.

<sup>14</sup> J. Czerny, *Zagrożenia wychowawcze we współczesnym świecie*, Katowice 1999, s. 35.

<sup>15</sup> Tamże, s. 11.

<sup>16</sup> Tamże, s. 15.

<sup>17</sup> C. Gründe, M. Meyer, *Die Hauptprobleme der heutigen Mensch*, Mainz 1994, s. 13.

<sup>18</sup> J. Czerny, *Zagrożenia wychowawcze...*, s. 16–17.

*natury tak, aby służyły jego celom. Kluczem do tego opanowania jest edukacja. Zatem edukacja to o wiele więcej niż sama oświata, kształcenie, to po prostu istota ludzkiej egzystencji*<sup>19</sup>.

Dziś zauważamy jednak, że oto edukacja przeżywa głęboki kryzys. Jedną z przyczyn jest „ideologia” postmodernizmu. Kryzys edukacji bierze się z kryzysu wartości, a właściwie z braku wartości. Postmodernizm funduje co najwyżej dowolność i dobrowolność. Jedynym wyznacznikiem wolnego wyboru oferty edukacyjnej staje się lokalność, zapotrzebowania lokalne.

Przykładami próby wyjścia z zapaści edukacyjnej są przeprowadzane aktualne reformy. *W wielu reformach i programach edukacyjnych, takich jak na przykład „Reforma filadelfijska” czy „Reforma kopenhaska”, programy „Sokrates” czy „Leonardo”, reformatorzy finezyjnie obmyślają takie zagadnienia, jak zmianę treści nauczania, zmianę programów autorskich, punktacji, sposobów oceniania uczniów, kryteriów promocji oraz trybu egzaminowania, a także tworzenia komputerowego systemu analiz efektywności pracy nauczyciela (CSAET). [...] Właśnie zjawiska wychowawcze są na ogół nagminnie pomijane w ruchach reformatorskich. Okazuje się, że łatwiej jest czasami zmienić treści nauczania, programy autorskie, aniżeli wskazać na metody właściwego postępowania z człowiekiem. [...] Wielu wybitnych pedagogów humanistów wskazuje jednoznacznie na fakt, iż naczelnym zadaniem każdej placówki oświatowej jest przede wszystkim wychowanie. Okazuje się jednak, że procesy wychowawcze tym różnią się od procesów kształcenia, że są głęboko uwikłane w kontekst społeczny. Uczeń nie uczy się działań na ułamkach czy reakcji chemicznych od społeczeństwa. Tych zagadnień uczy go szkoła. Natomiast takich zjawisk jak kradzież, nieuczciwość, narkomania, haracze, ksenofobia, napady uczy się uczeń od społeczeństwa ludzi dorosłych*<sup>20</sup>.

Przykładami próby wyjścia z impasu edukacyjnego są również alternatywne oferty edukacyjne. Te stawiają – i zapewne słusznie – na podmiotowy rozwój ucznia, jego indywidualność, aktywność, kreatywność. Jeśli znajdują w obszarze swych założeń kreowanie ekologicznych zachowań i postaw, to należy ono – po pierwsze – do „ekologii płytkiej”, po drugie – do celów kształceniowych, a nie wychowawczych, po trzecie – do propozycji dla młodszych wiekiem wychowanków, zapominając o młodzieży czy kształcących się dorosłych. Dla nich wszak należy przygotować oferty dostosowane do możliwości wieku. Ciągłe powtarzanie: „nie deptaj trawników” jest mało interesujące (po jakimś czasie w ogóle traci swe oddziaływanie zakazowe) i w nikłym stopniu kształtuje świadomość ekologiczną.

Istotą wychowania – w jego najgłębszej osnowie – jest stan aksjologicznej świadomości społeczeństwa. W czasach nam współczesnych doszło do gloryfikacji – w stopniu znacznie wyższym niż kiedykolwiek przedtem – wartości materialnych, ich przewagi nad wartościami humanistycznymi (zwanymi czasami wartościami duchowymi) – uniwersalistycznymi.

Człowiek – wedle Pitagorejczyków – jest dwuaksjologiczny (dobry i zły). Wszelkie zabiegi społeczno-kulturowe, zwane wychowaniem, pragną go ukształtować monoaksjologicznie albo też zmienić wzajemne proporcje między dobrem a złem. Wychowanie humanistyczne (duchowe), tu dookreślone jako uniwersalistyczne, bo ogólnoludzkie, sprzyja kreowaniu ekologicznej świadomości społecznej.

Wychowanie jest procesem ciągłym. Dokonuje się przez procesy socjalizacyjne i edukacyjne. Społeczność ludzi dorosłych nie jest w stanie socjalizować młodych

<sup>19</sup> D. Hartung, *Philosophy of human culture*, New York 1993, s. 108.

<sup>20</sup> J. Czerny, *Zagrożenia wychowawcze...*, s. 27–28.

– przekazywać i udostępniać wartości uniwersalistyczne, gdyż hołduje wartościom materialnym. Zacząć wypada od ich edukowania. Edukacja, realizowana choćby przez aproksymację czy indoktrynację, może przełamać kryzys aksjologiczny, wskazać sens wartości uniwersalistycznych i wykreować świadomego ekologicznie człowieka.

### Zakończenie

Kryzys ekologiczny wymusza rewolucyjne wręcz działania na rzecz utrzymania życia na Ziemi. Wiara w skuteczność przedsięwzięć ekologii umiarkowanej okazała się niewystarczająca. Ekologia głęboka, ekologia społeczna, ekofeminizm wsparte ekofilozofią, ekoetyką mają szansę zatrzymać lawinę czekających ludzkość katastrof ekologicznych.

Zyjemy dzisiaj nie tylko w kryzysie ekologicznym, ale i w dobie postmodernizmu, w dobie, której domeną jest brak wartości, a już na pewno – brak sztywnego systemu wartości. W trosce o ludzki byt na Ziemi warto by może wreszcie odrodzić sens istnienia wartości i naszkicować wstępnie „piramidę wartości”. One to przecież organizują nasze życie, regulują nasze poczynania, koordynują wszelkie nasze zabiegi, stanowią punk odniesienia.

Ważną rolę w tym względzie odgrywają edukacja i wychowanie. Jako działalności o charakterze społecznym, zmierzające do wywołania względnie trwałych zmian w osobowości człowieka, są w stanie formować nowego ekologicznego człowieka, respektującego wartości nakreślone przez uniwersalizm:

- życie w symbiozie z dobrami natury,
- życie świadomie słuchające natury,
- życie szanujące zasoby natury,
- życie troszczące się o naturę,
- życie odpowiedzialne za naturę,
- życie dla życia, a nie jednostkowego przeżycia.

Edukacja ekologiczna, wzmocniona i wzbogacona wartościami uniwersalistycznymi, zapewnia jej wysoką rangę, ustanawia pierwszy stopień ważności, jednoczy partykularne idee ekologii płytkiej i głębokiej, zespala działania ekoedukacyjne.

Wartości uniwersalizmu zaś, dzięki edukacji ekologicznej, mają możliwość stać się „bliskimi i swojskimi” dla każdego człowieka, mają możliwość trwania i transferowania w przestrzeni kulturowej, mogą z powodzeniem być przybliżone i upowszechnione dla pożytku społecznego i przyszłości świata.



Małgorzata Olczak

**Rapprochement between universalism and ecological ideas**

The aspiration of environmental education is to make people realize threats being the result of an excessive and uncontrolled human expansion in the natural environment. It also aims at creating a man responsible for their own existence and aware of their duties towards the goods of nature. The output of universalism is a wide range of humanistic values considered an “ideological compass” for realization of human spirit and the sphere of fulfilment of human vocation.

The convergence of the universalism and ecological ideas seems unquestionable. The process of upbringing can adopt only a direction that entails mutual support of ecological and universalistic ideas. In practice, the pedagogical methods can adopt only a direction that ensures development of intellectual and morals virtues of a student. The category of the “quality of life”, determined by the transition from the elementary level of orientation of ecological threats to the level of interpretation of universalistic values, is functionally connected with the “quality of a human being” and the “quality of the world”.

*Translated by Magdalena Bujak*